

Sygn. akt. XVI K 95 /14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVI Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSO Piotr Kurczewski

Protokolant: p.o. stażysty J. B.

przy udziale Prokuratora Prokuratury –

po rozpoznaniu w dniach: 9 września 2015 roku, 9 października 2015 roku, 26 października 2015 roku, 27 listopada 2015 roku, 22 stycznia 2016 roku i 25 lutego 2016 roku

sprawy karnej

z oskarżenia subsydiarnego S. (...) sp. z o.o.

1. M. K. urodz. (...)

w K.

córki J. i W. zd. C.

PESEL (...)

2. M. J. urodz. (...)

w P.

syna A. i B. zd. R.

PESEL (...)

oskarżonych o to, że:

I. od daty nieustalonej do dnia 23 maja 2012 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością działającą pod firmą S. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości bowiem w kwocie 1456446 zł w ten sposób, że M. J. działając jako prezes pokrzywdzonej spółki z M. K. zawarł umowę dzierżawy datowaną na dzień 28 lipca 2008 roku, na podstawie której M. K. rzekomo wydzierżawiła S. (...) nieruchomość położoną w C. przy ul. (...) a następnie w dniu 23 maja 2012 roku, M. K. wezwała pokrzywdzoną spółkę do zapłaty wskazanej kwoty jako należnego czynszu za najem pokrzywdzonej spółce przedmiotowej nieruchomości za okres od sierpnia 2008 roku do dnia 11 września 2010 roku przy czym do wezwania do zapłaty dołączyła nierzetelnie wystawione faktury VAT, poświadczając w nich nieprawdę, co do tego, że umowa najmu była zawarta a spółka S. (...) korzystała z tej nieruchomości, bowiem wszystkie dołączone faktury wystawione zostały w dniu 17.05.2012 roku, obejmując jednak miesięczne okresy czynszu najmu w kwotach po 57340 złotych brutto, poczynając od 1 sierpnia 2008 roku, czym działali na szkodę spółki S. (...)

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk oraz art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

a nadto M. J. oskarżonego o to, że:

II. w dniu 24 lipca 2009 roku w P., pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firma S. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Przedsiębiorstwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, udzielił wskazanemu podmiotowi poręczenia spłaty pożyczki zaciągniętej przez pożyczkobiorcę od firmy G. (...) w K., przy czym poręczenia udzielił bez wymaganej przez umowę spółki zgody wyrażonej w formie uchwały Rady Nadzorczej, czym wyrządził pokrzywdzonej spółce szkodę w wielkich rozmiarach tj. w kwocie 1 098 520,13 zł, działając tym na szkodę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S. (...)

tj. o czyn z art. 296 § 2 i § 3 kk

III. w dniu 26 kwietnia 2010 roku w P., pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firma S. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla innych osób, udzielił 10 poręczeń osobom fizycznym oraz innej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na ogólną kwotę 3 435 000 zł z tytułu zaciągniętych przez te osoby kredytów w W. (...) z siedzibą w P., przy czym poręczeń udzielił bez wymaganej przez umowę spółki zgody wyrażonej w formie uchwały Rady Nadzorczej, czym wyrządził pokrzywdzonej spółce szkodę w wielkich rozmiarach bowiem w kwocie 3 435 000 zł, działając tym na szkodę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S. (...)

tj. o czyn z art. 296 § 2 i § 3 kk

1. Uznaje oskarżonych M. K. i M. J. za winnych tego, że w nieustalonym czasie, nie później jednak niż 23 maja 2012 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez sporządzenie datowanej na 28 lipca 2008 roku, nierzetelnej umowy dzierżawy nieruchomości położonej C. przy ul. (...) roku, wedle której M. K. miała rzekomo wydzierżawić tę nieruchomość sp. z o.o. S. (...) za kwotę 57340 złotych brutto miesięcznie na czas nieokreślony począwszy od daty zawarcia umowy, na podstawie której to umowy M. K. wezwała spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością S. (...) do zapłaty czynszu dzierżawnego w/w nieruchomości za okres od sierpnia 2008 roku do 11 września 2010 roku, usiłowali wprowadzić spółkę S. (...) w błąd co do rzetelności tejże umowy i doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości - w kwocie 1 456 446 złotych tytułem czynszu dzierżawnego w/w nieruchomości za okres od sierpnia 2008 roku do 11 września 2010 roku, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli albowiem spółka z o.o. S. (...), nie uregulowała wystawionych przez M. K. faktur z tytułu dzierżawy w/w nieruchomości tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 i art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk wymierza im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności.

2. Uniewinnia oskarżonego M. J. od zarzutów opisanych w punktach II i III.

3. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonych wobec M. K. i M. J. kar pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby

4. Na podstawie § 17 ust. 2 pkt. 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 poz. 1801) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. W. kwotę 2952 złotych brutto (2400 złotych netto)

tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. J. z urzędu.

5. Na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 628 kpk i art. 632 pkt.1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. zm.) zasądza od oskarżonych M. J. i M. K. solidarnie na rzecz S. (...) 1/3 poniesionych przez nią kosztów postępowania tj. kwotę 100 złotych, oraz od M. J. na rzecz Skarbu Państwa 1/3 wynagrodzenia ustanowionego mu z urzędu obrońcy tj. kwotę 984 złotych oraz od S. (...) na rzecz Skarbu Państwa 2/3 kosztów wyznaczenia oskarżonemu M. J. obrońcy z urzędu tj. kwotę 1968 złotych oraz 2/3 pozostałych kosztów w zakresie już poniesionym a nadto wymierza oskarżonym M. K. i M. J. opłaty w kwotach po 180 złotych.

UZASADNIENIE

W sprawie M. K. i M. J. sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 1997 roku powstało Przedsiębiorstwo S. (...) w C., której założycielami byli: A. K. (mąż oskarżonej M. K.) oraz A/S. R. (duńska spółka zajmująca się produkcją systemów preizolowanych). Pierwszym prezesem spółki został oskarżony M. J., zaś w skład Rady Nadzorczej weszli: A. K., P. B. (1), H. S. oraz P. T.. Przedmiotem działalności spółki S. (...) miała być przede wszystkim produkcja rur preizolowanych.

Powstanie spółki S. (...) było rozwinięciem wcześniejszej współpracy pomiędzy A. R. a spółką z o.o. Przedsiębiorstwo (...) ((...) sp. z o.o.), która to spółka od 1992 roku była generalnym przedstawicielem technologii S. (...) w Polsce.

Głównym udziałowcem spółki (...) i jednocześnie prezesem zarządu był A. K., co sprawiało, że P. (...) oraz S. (...) były podmiotami powiązanymi osobowo jak i gospodarczo, albowiem P. (...) zajmowało się głównie wykonawstwem sieci ciepłowniczych wykonywanych w elementach preizolowanych produkowanych przez S. (...)

Powiązania osobowe obu spółek oprócz A. K., dotyczyły również P. B. (1), który będąc wspomnianym już członkiem Rady Nadzorczej spółki (...) był jednocześnie wiceprezesem P. (...)

W kolejnych latach po powstaniu działalność spółki S. (...) pomyślnie rozwijała się. (...) sp. z o.o. została generalnym przedstawicielem A/S R. J. w zakresie sprzedaży grzejników R. (...). We współpracy z P. (...) realizowała również projekty związane z budowami i modernizacjami sieci ciepłych na terenie całego kraju, w oparciu o produkowane systemy rur preizolowanych. Około roku 2007 nastąpiło znacznie pogorszenie sytuacji majątkowych zarówno spółki S. (...) jak i P. (...) co było wynikiem m.in. niepowodzenia w rozliczeniu prowadzonego wspólnie przez konsorcjum P. (...) oraz S. (...) projektu dotyczącego wykonania sieci ciepłowniczej, które to rozliczenie nastąpiło wedle przyjętej opcji walutowej, co spowodowało, że na kontrakcie konsorcjum straciło kwotę około 6 mln złotych. Nadto był to początek ogólnoswiatowego pogorszenia na rynku finansowym, co przekładało się również na działalność firm budowlanych.

Poszukując wówczas środków na bieżącą działalność, w tym inwestycje, zarząd spółki S. (...) podjął decyzję o rozpoczęciu opracowania nowej technologii produkcji o charakterze innowacyjnym, co dałoby możliwość również uzyskania dofinansowania takiej inwestycji ze środków P. (...). Ponieważ jednak do realizacji tego projektu spółka potrzebowała większego terenu aniżeli posiadała, M. J. prowadził rozmowy z A. K. na temat możliwości zakupu na potrzeby spółki przylegającego do terenu zakładu S. (...) przy ul. (...) w C., terenu po dawnej drukarni „ (...) (ul. (...)) , na którym znajdowały się również budynki (produkcyjny i biurowy – jakkolwiek zdewastowane). W trakcie tych rozmów M. J. wskazywał, że spółka nie posiada aktualnie środków na zakup tej nieruchomości, wobec czego ustalone zostało, że nieruchomość ta zostanie zakupiona przez A. K. i przekazana do dyspozycji spółki.

W rzeczywistości nabycia prawa wieczystego użytkowania w/w działki nr (...) o powierzchni 9750 m² w C. przy ul. (...), w trakcie licytacji komorniczej dokonała M. K., płacąc za prawo to kwotę 597450 złotych. Środki na w/w zakup M. K. uzyskała poprzez zaciągnięcie kredytu w W. (...) w wysokości 1.300.000,- złotych. We wniosku o udzielenie przedmiotowego kredytu M. K. wskazując źródło oraz wysokość uzyskiwanych miesięcznie dochodów podała, że miesięcznie netto uzyskuje kwotę 5000 złotych z wynajmu nieruchomości na własny rachunek. Do wniosku dołączyła również list intencyjny P. (...) o zamiarze wynajęcie na okres 10 lat 315 m² pomieszczeń biurowych, 305 m² pomieszczeń magazynowych, 870 m² hali produkcyjnej oraz około 5000 m² palców składowych na terenie działki przy ul. (...). Do przedmiotowego listu intencyjnego M. K. przedstawiła kalkulację kosztów i przychodów związanych z wynajmem nieruchomości przy ul. (...), w której wysokość miesięcznego dochodu z tytułu wynajmu gruntu i budynków oszacowała na poziomie 95.836 złotych.

Po udzieleniu oskarżonej przedmiotowej kredytu, nigdy nie została zawarta jakakolwiek umowa najmu pomieszczeń biurowych, magazynowych, produkcyjnych ani też placu składowego pomiędzy P. (...) a M. K.. Spółka (...) nigdy nie rozpoczęła deklarowanej w liście intencyjnym produkcji rur z (...).

Oskarżona bardzo nieregularnie spłacała przedmiotowy kredyt, podpisując począwszy od kwietnia 2009 roku okresowo z bankiem aneksy dotyczące odroczenia w spłacie coraz to kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych (aneksów takich oskarżona podpisała łącznie 5) w wyniku czego w okresie od kwietnia 2009 roku do grudnia 2009 roku oskarżona nie uregulowała ani jednej raty kapitałowo – odsetkowej.

Stosownie do podjętej decyzji o rozpoczęciu innowacyjnej produkcji rur preizolowanych w technologii pianki drobnokomórkowej P., M. J. zlecił przygotowanie projektu technologicznego, jak również projektu architektoniczno – budowlanego dotyczącego adaptacji hal znajdujących się na działce należącej do M. K. na potrzeby produkcji w nowej technologii. Sporządzony został również wniosek do (...) o dofinansowanie przedmiotowej inwestycji. Wniosek ten zostało pozytywnie rozpatrzone, jednak nigdy nie został zrealizowany wobec wycofania się z projektu przez kolejny zarząd spółki (...) sp. z o.o. w osobie D. M. (1).

Należąca do M. K. działka od momentu jej nabycia wykorzystywana była przez spółkę (...) sp. z o.o. jedynie w celach magazynowych, tj. okresowo, gdy produkcja była szczególnie intensywna, na utwardzonych placach znajdujących się na tejże działce składowane były stalowe rury do produkcji oraz gotowe wyroby.

Tymczasem spółka P. (...)m.in. po niepowodzeniach finansowych związanych z niekorzystnym rozliczeniem realizowanych projektów, w roku 2009, straciła praktycznie płynność finansową, do tego stopnia, że poszukując sposobów pozyskania środków na bieżącą działalność, zaciągnęła w dniu 20 sierpnia 2009 roku pożyczkę w kwocie 1000.000 złotych w instytucji pozabankowej – Grupie (...) SA w K.. Stosownie do prowadzonych przed zawarciem tej umowy rozmów pomiędzy A. K. i przedstawicielami pożyczkodawcy, zabezpieczeniem udzielonej pożyczki miał być weksel in blanco wystawiony przez (...) P. i poręczony przez A. K. oraz jeszcze drugiego poręczyciela. Nadto zwrot pożyczki miało zabezpieczać przewłaszczenie należącej do P. (...) nieruchomości w P. przy ul. (...) o łącznej pow. 9173 m2 wartości około 6 mln złotych.

W związku z wymogiem poręczenie wystawionego przez P. (...) weksla in blanco przez jeszcze innego poręczyciela aniżeli A. K., ten ostatni zwrócił się do M. J. aby udzielił on poręczenia spłaty pożyczki zaciąganej przez (...) P. w Grupie (...) SA w K. w imieniu S. (...) Mimo, że stosownie do regulacji zawartych w umowie spółki (...) sp. z o. (tj. z dnia 14.03.2002 roku) do zaciągnięcia zobowiązań o wartości powyżej 500 tys. złotych w przypadkach wykraczających poza bieżącą działalność gospodarczą spółki, konieczne było podjęcie uchwały zarządu, zatwierdzonej następnie uchwałą Rady Nadzorczej, M. J., jako jednoosobowych zarząd nie podjąwszy formalnie uchwały o udzieleniu poręczenia a tym samym nie dysponując uchwałą Rady Nadzorczej spółki S. (...) w dniu 24 lipca 2009 roku, udzielił w imieniu S. (...) poręczenia spłaty pożyczki udzielonej P. (...) w kwocie 1 mln. złotych.

Pierwotnie pożyczka ta spłacona miała zostać do 24 listopada 2009 roku. Jednak w tym terminie uregulowana nie została. W dniu 9 lutego 2010 roku zawarty został aneks do umowy pożyczki pomiędzy (...) SA w (...) sp. z o.o. na mocy której udzielona pożyczka, której wysokość niespłaconej części kapitałowej na ten dzień wynosiła 416 438,35 złotych, zyskała charakter odnawialny do kwoty 1 mln złotych.

Ponieważ jednak P. (...) nie wywiązywało się z przedmiotowej umowy w zakresie terminowego regulowania wymagalnych odsetek, w dniu 30 września 2010 roku zarówno pożyczkobiorca jak i poręczyciele w tym S. (...) wezwanie zostali do uregulowania wymagalnych zobowiązań wynikających z tejże umowy tj. kwoty 1.096.541, 69 złotych.

W dniu 5 listopada 2010 roku pomiędzy (...) SA w K. jako wierzycielem oraz P. (...) jako dłużnikiem głównym i (...) sp. z o.o. jako dłużnikiem subsydiarnym (z tytułu poręczenie), zawarte zostało porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia

wynikającego z zawartej w dniu 20 sierpnia 2009 roku umowy pożyczki. W porozumieniu tym strony uzgodniły termin uregulowania należności głównej do dnia 15 grudnia 2010 roku oraz wymagalnych odsetek do 28 lutego 2011 roku.

W ustalonych terminach zadłużenie P. (...) nie zostało uregulowane, wobec czego w dniu 15 marca 2011 roku nowy zarząd spółki z o.o. S. (...) w osobie D. M. (1) zawarł z (...) SA w K. porozumienie na mocy którego S. (...) uregulowała zadłużenie P. (...) w kwocie 1098520,13 złotych w zamian za co wstąpił w prawa wierzyciela w tym również w prawo wierzyciela w zakresie własności przewłaszczonej na zabezpieczenie spłaty pożyczki działki przy ul. (...) w P.. Na podstawie przedmiotowego porozumienia, sporządzonego w formie aktu notarialnego, w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...) w P. spółka S. (...) wpisana została jako właściciel, natomiast w części III tejże księgi pozostał wpis roszczenia o zwrotne przeniesienie prawa własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz P. (...) na podstawie którego syndyk masy upadłościowej spółki P. (...), wystąpił do realizację tegoż roszczenia wobec S. (...)

W styczniu 2010 roku A. K. przejął od drugiego z udziałowców spółki S. (...) – Spółki (...)/S (wcześniej A. R.) drugie 50 % udziałów w spółce S. (...) stając się tym samym jedynym udziałowcem i jednoosobowym zgromadzeniem wspólników.

W kwietniu 2010 roku A. K. w związku z planowaną sprzedażą jednej z należących do jego rodziny nieruchomości w P., z uwagi na obciążenie nieruchomości tej hipoteką na rzecz banku (N. Banku), uzgodniwszy z bankiem że ten wyda promesę wykreślenia hipoteki ustanowionej na nieruchomości planowanej do sprzedaży o ile A. K. przedstawi dodatkową formę zabezpieczenia spłaty kredytów udzielonych jemu oraz członkom jego rodziny (tj. M. K., M. K. (2), A. K. (1), B. K. spółce z o.o. (...), zwrócił do M. J. o poręczenie przez spółkę S. (...) spłaty kredytów udzielonych:

- B. K. – co do umowy nr (...) do kwoty 285 tys. złotych i co do (...) co do kwoty 145 tys. złotych

- spółce z o.o. (...) - co do umowy nr (...) do kwoty 510 tys. złotych

- A. K. (1) – co do umowy nr (...) do kwoty 330 tys. złotych, co do umowy nr (...) do kwoty 125 tys. złotych, co do umowy nr (...) do kwoty 560 tys. złotych

- M. K. co do umowy nr (...) do kwoty 190 tys. złotych, co do umowy nr (...) do kwoty 560 tys. złotych

-A. K. (1) co do umowy (...) do kwoty 330 tys. złotych i co do umowy nr (...) do kwoty 125 tys. złotych.

Łączna kwota w/w poręczeń o udzielenie których przez spółkę S. (...), A. K. zwrócił się do M. J. wynosiła (...),- złotych.

Mimo, że stosownie do wspomnianego już zapisu umowy do zaciągnięcia zobowiązań o wartości powyżej 500 tys. złotych w przypadkach wykraczających poza bieżącą działalność gospodarczą spółki, konieczne było podjęcie uchwały zarządu, zatwierdzonej następnie uchwałą Rady Nadzorczej, nadto zaciąganie lub przyjmowanie zobowiązań majątkowych ponad 10 % całkowitego zapotrzebowania finansowego wymienionego w § 7 umowy spółki (które to zapotrzebowanie wynosiło kwotę 22 200 tys. koron duńskich tj. równowartość 12 836040 złotych na lipiec 2009 roku) a zatem zobowiązanie powyżej kwoty (...) złotych wymagało uchwały zgromadzenia wspólników, w dniu 26 kwietnia 2010 roku M. J. nie dysponując ani uchwałą rady nadzorczej ani uchwałą zgromadzenia wspólników, udzielił A. K. (1), jego żonie M. oraz synom A. i B. oraz spółce z o.o. M. łącznie 10 poręczeń spłaty ich kredytów na kwotę (...) złotych.

W dniu 9 czerwca 2010 roku A. K. zawarł z D. M. (1) umowę powierniczą, na podstawie której D. M. (1) miał zająć się zarządzaniem majątkiem A. K. celem optymalizacji dochodów oraz redukcji obciążeń majątku powierzającego. Na podstawie tejże umowy D. M. (1) jak i wskazane przez niego osoby, mogły wejść w skład organów spółek, których udziałowcem był powierzający jak również wykorzystywać istniejące oraz tworzyć nowe spółki przy wykorzystaniu powierzonego majątku A. K..

W oparciu o tę umowę w sierpniu 2010 roku D. M. (1) wszedł w skład zarządu spółki S. (...) jako wiceprezes zarządu aby następnie w dniu 21 lutego 2011 roku zostać jej prezesem, zastępując na tym stanowisku M. J..

W dniu 19 sierpnia 2010 roku pomiędzy S. (...), P. (...) oraz A. K. zawarte zostało porozumienie, na mocy którego A. K. przejmował dług, jaki miała spółka z o.o. S. (...) wobec duńskiej spółki (...) w kwocie 5 mln złotych, przejmował również dług jaki miała spółka z o.o. P. (...) wobec S. (...) w tytule nie uregulowanej zapłaty za dostarczone przez S. (...) towary na rzecz P. (...) w kwocie 5.275.695,03 złotych oraz odsetki od tego zobowiązania w kwocie 532.023,93 złotych, zaś S. (...) w związku z przejęciem jej długu wobec spółki (...), zwolniła A. K. z przejętego przez niego długu P. (...) do wysokości kwoty długu jaki S. (...) miała wobec spółki (...) tj. 5 mln złotych.

W dniu 2 września podpisane zostało kolejne porozumienie, w którym na uzgodnione w dniu 19 sierpnia przejęcie długu S. (...) wobec spółki (...), wyraził przedstawiciel tejże duńskiej spółki.

W sierpniu 2010 roku A. K. przekazał D. M. (1) 100 % swoich udziałów w S. (...), formalnie zbywając je spółkom (...) sp. z o.o. oraz (...) (...) sp. z o.o. (która zmieniła następnie nazwę na (...) sp. z o.o.) kontrolowanym przez D. M. (1). Na podstawie innych pozornych czynności (np. przewłaszczenia na zabezpieczenie rzekomo udzielonych pożyczek) D. M. (1) przekazane zostały również inne składniki majątku A. K. jak również członków jego rodziny.

D. M. (1) nie wywiązał się z zawartej umowy powierniczej i powierzony mu do zarządu majątek wykorzystał do własnych celów, dokonując np. wrogiego przejęcia spółki z o.o. S. (...).

Uświadomiwszy sobie powyższe fakt A. K. postanowił odzyskać część majątku przekazanego D. M. (1). W tym celu w nieustalonym okresie, przed 23 maja 2012 roku sporządzony został dokument umowy najmu działki położonej w C. przy ulicy (...) o powierzchni 9750 m², podpisany przez M. K. jak wynajmującą oraz M. J. w imieniu rzekomego najemcy sp. z o.o. S. (...). Dokument ten został opatrzony datą 28 lipca 2008 roku i przewidywał, że S. (...) wynajął przedmiotową działkę za kwotę 47 tys. złotych miesięcznie netto (57340 złotych brutto). Płatność miała następować na podstawie faktury VAT wystawionej przez wynajmującego na wskazany przez niego rachunek bankowy.

W dniu 17 maja 2012 roku M. K. wystawiła 26 faktury Vat dla S. (...) z tytułu czynszu najmu za okres od sierpnia 2008 roku do września 2010 roku opiewające na łączną kwotę 1.456.446 złotych, które wraz z wezwaniem do zapłaty z dnia 23 maja 2012 roku przesłane zostały do firmy S. (...)

Ponieważ w dokumentach firmy S. (...) nie odnaleziono umowy, na podstawie której M. K. żądała zapłaty czynszu, spółka nie uregulowała żądanej kwoty.

W związku z przeprowadzoną kontrolą działalności gospodarczej M. K. przez Urząd Kontroli Skarbowej, w dniu 11 stycznia 2014 roku, oskarżona przesłała do spółki S. (...) korektę wcześniejszych faktur z tytułu czynszu najmu nieruchomości w C., zmniejszając dziesięciokrotnie kwotę żadanego czynszu do kwoty 4.700 złotych netto za miesiąc tj. łącznie 145644,60 złotych brutto za okres do sierpnia 2008 roku do września 2010 roku. Kwoty tej jako nieuzasadnionej spółka S. (...) również nie uregulowała.

M. K. liczy sobie aktualnie 57 lat. Jest zamężna, posiada dorosłe dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z wykształcenie jest technikiem organizacji żywienia, nigdzie nie pracuje, jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, nie posiada żadnego dochodu, w przeszłości nie była karana sądownie.

M. J. ma aktualnie 59 lat. Jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe na kierunku matematyki. Aktualnie prowadzi działalność gospodarczą w zakresie doradztwa inwestycyjnego i budowlanego, z której osiąga roczne dochody w wysokości 80 tys. złotych. W przeszłości nie był karany sądownie.

Stan powyższy sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego:

częściowo wyjaśnień oskarżonego M. J. (karty 287, 372 - 374), zeznań świadków : częściowo A. K. (karty 279 - 287, 127 - 130 akt Ds. 25/14) częściowo P. B. (1) (karty 1973 - 1975 akt 2 Ds. 25 /14, 132 - 135, 288 - 289), L. T. (karty 4258 - 4259 akt 2 Ds. 25 /14 i 286 - 288), A. W. (karty 4100 - 4102 akt Ds. 25 /14, 289 - 290), P. W. (2) (karty 4103 - 4105 akt Ds. 25/14, 291 - 292), M. B. (1) (karty 292 -293), K. K. (1) (karty 293 - 295), częściowo D. M. (1) (karty

181 – 182, 4232 – 4234 akt Ds. 25/14, 347 – 352), częściowo J. B. (karty 362 – 365), L. P. (karty 365 – 366), K. R. (karty 4119- 44120 akt Ds. 25/14), opinii pisemnych oraz ustnej uzupełniającej biegłego z zakresu ekonomii P. B. (2) (karty 4266- 4294, 4434- 4441 akt Ds. 25 /14 oraz karty 295 – 297), dowodów z dokumentów: karty 1-8, 9 – 87, 106 – 114, 134 – 142, 1443 – 151, 152 – 163, 1644 – 179, 183 – 192, 220, 246 -248, 259 – 274, 275, - 276, 277 – 278, 279 -400, 401 – 600, 601 -800, 801 – 990, 991 – 1000, 1001 – 1096, 1097 – 1200, 1201 – 1287, 1288 -1400, 1401- 1600, 1601 – 1800, 1901 – 1968, 1978 – 1979, 2001 – 3385, 3386 – 3781, 3785-4027, 4029 – 4097, 4133- 4182, 4297-4319, 4340-4359, 4414-4416 ,4419- 4427, 4450-4452, 4453- 4580, 4582-4613, 4619- 4636, 4638-4643 akt Ds. 25/14, 3 – 8, 28 – 31. 215-251, 276-277, 302, 316- 339, 357-360 akt głównych, dokumentacji z N. Banku dot. kredytów udzielonych M. K. (niebieski segregator),

W toku postępowania oskarżona M. K. nie przyznała się do stawianego jej zarzutu. W swoich krótkich wyjaśnieniach podała, jedynie, że wszelkimi sprawami finansowymi w rodzinie zajmował się jej mąż A. K.. Formalnie oskarżona była właścicielką niektórych nieruchomości i firm ale w praktyce zajmował się nimi jej mąż. Jeśli konieczne było podpisanie jakiś dokumentów przez nią, to ona dokumenty te podpisywała, albowiem miała pełne zaufanie do męża. W ponowionym postępowaniu oskarżona nie złożyła żadnych wyjaśnień, prawidłowo osobiście wezwana na pierwszy termin rozprawy oraz pouczone o prawach i obowiązkach osoby oskarżonej, nie stawiała się na żaden z terminów rozprawy.

M. J. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, wyjaśniając, że umowę najmu nieruchomości przy ul. (...), podpisał w dacie na niej widniejącej, w imieniu spółki S. (...) albowiem spółka potrzebowała dodatkowego terenu na planowane inwestycje, w tym inwestycje dotyczące rozpoczęcia innowacyjnej produkcji rur preizolowanych z wykorzystaniem pianki drobnokomórkowej P.. Oskarżony twierdził, że w związku z planowaną inwestycją opracowany był wniosek do (...) o dofinansowanie oraz że wszelkie koszty związane z planowaną inwestycją w tym te dotyczące wynajmu nieruchomości były księgowane na specjalnym rachunku inwestycyjnym. Odnosząc się do poręczenia jakiego udzielił spółce P. (...), w związku z pożyczką zaciągniętą przez tę ostatnią w Grupie (...) SA w K., M. J. przekonywał, że nie potrzebował na to odrębnej uchwały Rady Nadzorczej albowiem zarówno w 2008 roku jak i 2009 roku uchwałą Walnego Zgromadzenia udziałowców ustalony był limit, do którego zarząd mógł samodzielnie zaciągać zobowiązania i limit ten wynosił 8 mln złotych w 2008 roku i wzrósł do 10 mln w roku kolejnym. Co więcej poręczenie to było dla spółki S. (...)korzystane albowiem dzięki temu P. (...) miało szanse uzyskać pieniądze, z których mogła uregulować swoje zobowiązania wobec S. (...) Nadto pożyczka zaciągnięcia prze P. (...) zabezpieczona została również przewłaszczeniem nieruchomości o wartości kilkukrotnie przekraczającej wartość pożyczki a zatem nie istniało żadne zagrożenie interesów spółki S. (...) Co więcej oskarżony przekonywał, że obecna sytuacja zagrożenia utratą przejętej przez S. (...) nieruchomości, którą P. (...) przewłaszczyła na zabezpieczenie pożyczki, spowodowana została wyłącznie przez wadliwe czynności podejmowane przez kolejny zarząd S. (...) sp. z o.o, tj. D. M. (1) w czasie gdy oskarżonego w zarządzie spółki w ogóle nie było.

Co do ostatniego ze stawianych mu zarzutów dotyczących udzielenia przez spółkę S. (...) pod jego zarządem 10 poręczeń członkom rodziny A. K. i A. K. (1) oraz spółce należącej do syna A. K., M. J. wyjaśnił, że nie potrzebował na udzielenie tych poręczeń uchwały Rady Nadzorczej albowiem nie przekroczył limitu zobowiązań określonego uchwałą udziałowców. Co więcej prawidłowo zabezpieczył interesy spółki albowiem udzielając poręczeń, uzgodnił z A. K., że w zamiar za te poręczenia, A. K. oddłuży spółkę S. (...), przejmując dług tejże spółki wobec spółki (...) na kwotę 5 mln złotych, co faktycznie A. K. zrobił w sierpniu 2010 roku a zatem w zamian za poręczenia na kwotę około 3,5 mln złotych, spółka została zwolniona z długu na kwotę 5 mln złotych.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd zważył co następuje:

Sąd niemal w całości dał wiarę zebranym w sprawie dowodom z dokumentów. Dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby, w zakresie przysługującym im kompetencji i w prawie przewidzianej formie. Sąd nie uznał za wiarygodny dokumentu umowy najmu zawartej pomiędzy M. K. i M. J. albowiem przeczą temu zachowania oskarżonej M. K., które w przypadku gdyby faktycznie umowa taka została zawarta w czasie i na warunkach w niej

określonych, ocenić należałoby jako sprzeczne z elementarnymi zasadami logiki, doświadczenia życiowego a wręcz irracjonalne i absurdalne. Szczegółowiej kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Za wiarygodne w całości sąd ocenił opinie biegłego z zakresu ekonomii P. B. (2), który dokonał analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego na etapie prowadzonego śledztwa i wyczerpująco i jednocześnie obiektywnie odpowiedział na zadane mu pytania dotyczące ekonomicznej zasadności podejmowanych przez oskarżonego M. J. czynności, będących przedmiotem zarzutów. Opinie te nie były podważane przez żadną ze stron niniejszego postępowania.

Sąd jako wiarygodne uznał zeznania świadków P. W. (2), M. B. (1), K. K. (1), K. R.. Podawane przez nich relacje były rzeczowe, wzajemnie ze sobą korespondujące a przy tym bardzo wyważone oraz zgodne z zebranymi w sprawie dokumentami. Świadkowie P. W., M. B. i K. K. nie przekonywali aby posiadali jakąś szczególnie obszerną wiedzę dotyczącą relacji łączących oskarżonych, zaprzeczyli również aby posiadali jakąkolwiek wiedzę na temat zasad, na jakich spółka S. (...) korzystała z działki przylegającej do terenu spółki a należącej wcześniej do spółki (...) sp. z o.o., natomiast szczerze przyznali, że z terenu tego S. (...) korzystała składując tam okresowo półprodukty oraz produkty gotowe, zwłaszcza w wysokim sezonie produkcyjnym. Świadek K. dodał nadto, że istniały plany inwestycyjne zakładające rozpoczęcie produkcji materiałów preizolowanych przy zastosowaniu innowacyjnej technologii właśnie na bazie odpowiedni zmodernizowanych budynków położonych na wspomnianej działce, zaś on dla celów tych opracowywał projekt technologiczny, potrzebny do złożenia wniosku o dofinansowanie z funduszu (...), co zgodne jest z zebranymi w sprawie dokumentami w postaci chociażby umowy zawartej pomiędzy spółką S. (...) a P.. Podobnie świadkowi M. B. (1) i P. W. (2) potwierdzili, że spółka S. (...) wykorzystywała w celach składowania tam materiałów do produkcji działkę sąsiadującą z terenem spółki (przy ul. (...)).

Sąd jedynie w części dał wiarę zeznaniom świadka P. B. (1). Niewątpliwie prawdziwe albowiem praktycznie bezsporne w kontekście nawet wyjaśnień oskarżonego M. J., były zeznania tego świadka, że Rada Nadzorcza spółki z o.o. S. (...), nigdy nie zatwierdzała uchwał zarządu spółki w sprawie zaciągnięcia przez spółkę zobowiązań nie związanych z przedmiotem działalności spółki o wartości powyżej 500 tys. złotych. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka jakoby w przypadku poręczenia udzielonego przez S. (...) spółce P. (...) z tytułu zaciągniętej przez tę ostatnią pożyczki od Grupy (...) SA w K., nie było czasu na podejmowanie uchwały przez Radę Nadzorczą, zmienionym następnie na zeznanie, nader zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego M. J., iż właściwie zarząd nie potrzebował uchwały Rady Nadzorczej na zaciąganie zobowiązań takich jak poręczenie dla P. (...) czy też poręczenia dla członków rodziny K. albowiem wartość tych zobowiązań nie przekraczał limitu ustalonego dla zarządu uchwałą Zgromadzenia Wspólników, w ramach którego zarząd mógł samodzielnie podejmować decyzje. Co do pierwszego bowiem zeznania o braku czasu na podjęcie uchwały to było ono o tyle nie przekonujące, że Rada Nadzorcza spółki S. (...) nie była szczególnie liczna i składała się z osób blisko współpracujących również ze spółką P. (...) (P. B. (1) był jednocześnie członkiem rady nadzorczej S. (...) oraz wiceprezesem (...) P. sp. z o.o) co oznacza, że o toczących się rozmowach na temat zaciągnięcia pożyczki przez P. (...) oraz konieczności uzyskania poręczenia S. (...) część rady nadzorczej (...) sp. z o.o. (P. B. (1)) wiedziała na bieżąco i mogła swobodnie podjąć uchwałę w sprawie tego poręczenia, gdyby tylko zarząd podjął uchwałę o udzieleniu poręczenia i przedstawił ją pod ocenę rady. Prawda jest jednak taka, że nikt w spółce S. (...) nie był zainteresowany uzyskaniem jakiegokolwiek uchwały, skoro bowiem A. K., główny udziałowiec zarówno spółki S. (...) jak i (...) P., chciał poręczenie udzielonego przez S. (...) to poręczenia należało udzielić, nie zważając na wymogi formalne wynikające z umowy spółki. Jeszcze mniej przekonujące było zeznaniem o rzekomym braku konieczności uzyskania przez zarząd zgody rady nadzorczej na zaciągnięcie zobowiązań o wartości powyżej 500 tys. złotych z uwagi na przyznany zarządowi uchwałą zgromadzenia wspólników limit zaciągania zobowiązań w kwocie 10 mln złotych. Zeznanie to było bowiem sprzeczne z treścią umowy spółki, która jednoznacznie stanowiła, że zaciąganie przez zarząd zobowiązań o wartości powyżej 500 tys. nie związanych z działalnością spółki wymaga uchwały rady nadzorczej. Tak więc zakwestionowana część zeznań tego świadka w ocenie sądu została skonsultowana z A. K. oraz oskarżonym M. J., w ramach przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka L. T.. Świadek szczerze przyznał, że prezesem spółki z o.o. (...) P. został na prośbę A. K. i jakkolwiek świadek tego nie zwerbalizował, to jednak nie ukrywał, że był praktycznie figurantem czego

dobitnie dowodzie, że uczestnicząc w podpisaniu porozumienia w formie aktu notarialnego na mocy którego S. (...) spłaciła za P. (...) pożyczkę zaciągniętą przez P. (...) w Grupie (...) SA w K., nie miał on wcześniej żadnego wpływu na treść tego porozumienia, nie wiedział nawet kto ten tekst opracował, co jest nieprawdopodobne w przypadku gdyby był rzeczywistym prezesem spółki (...) P., która to spółka była stroną przedmiotowego porozumienia. Prawdziwe, albowiem zbieżne z relacjami innych wiarygodnych świadków, było również twierdzenie tego świadka, że teren działki przyległej do terenu zakładu spółki S. (...), był wykorzystywany przez tę spółkę, zarówno jako miejsce składowania rur, jak i rozważane było umieszczenie jednej z linii produkcyjnych w hali znajdującej się na tej działce, co sprawiło, że świadek sądził, że teren ten po prostu należy do S. (...) albowiem nigdy nie widział, że teren ten stanowił własność M. K.

Częściowo na wiarę zasługiwały także zeznania A. K.. Jako prawdziwe sąd ocenił zeznania tego świadka w których opisywał on okoliczności zaciągnięcia przez P. (...) pożyczki w (...) SA w K., jak również dotyczące powodów udzielenia przez S. (...) poręczeń spłaty kredytów zaciągniętych przez niego oraz członków jego rodziny, zawarcia umowy powierniczej z D. M. (1), jak i tego, że na tle tej umowy doszło do konfliktu pomiędzy nim a D. M. (1). Prawdziwe było również zeznanie tego świadka, że nieruchomości należąca do jego żony była przekazana do dyspozycji S. (...) i była wykorzystywana w celach logistycznych oraz, że spółka planowała w oparciu o teren tejsze nieruchomości poszerzyć działalność, rozpoczynając produkcję przy wykorzystaniu innowacyjnej technologii. W tym zakresie zeznania świadka były rzeczowe i zbieżne ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom tego świadka, że została zawarta umowa najmu nieruchomości znajdującej się w C. przy ul. (...) należącej do jego żony M. K. i że została zawarta w dacie 28 lipca 2008 roku, że umowa ta została dołączona do wniosku składanego przez S. (...) o dofinansowanie innowacyjnej inwestycji do P., że umowa ta w tamtym czasie pojawiała się w wielu miejscach, że oskarżona M. K. zaciągając kredyt bankowy na sfinansowanie zakupu owej wynajmowanej spółce S. (...) działki miała wystarczające dochody pozwalające na spłatę tego zobowiązania, że dochody jej nie uległy zmianie po zawarciu umowy kredytu i zmniejszeniu uległy dopiero w roku 2012. Powyższym twierdzeniom świadka przeczą zarówno inne dowody ocenione jako wiarygodne jak również w powiązaniu z nimi zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Twierdzeniu o zawarciu umowy najmu pomiędzy M. K. a S. (...) w lipcu 2008 roku przeczy nie tylko okoliczność że kopia tej umowy nie znajdowała się nawet w dokumentacji spółki ale przede wszystkim to, że aż do maja 2012 roku M. K. nie wystawiła ani jednej faktury obciążeniowej w/w spółce z tytułu owej rzekomej umowy i to w sytuacji, gdy dochody z tej umowy były najprostszym sposobem na wywiązanie się chociażby z jej zobowiązania finansowego w postaci kredytu zaciągniętego w W. (...) (obecnie N.) na zakup owej nieruchomości, gdy jej dochody zadeklarowane przy ubieganiu się o kredyt wynosiły 5 tys. złotych zaś miesięczna rata z tytułu tego kredytu ponad 11 tys. złotych. Chociażby to zestawienie dobitnie podważa zeznania A. K. o posiadaniu przez jego żonę wystarczających dochodów na obsługę zaciągniętego kredytu. W tej sytuacji nie sposób racjonalnie wytłumaczyć zaniechania egzekwowania przez nią przypadających jej należności od spółki (...), chociażby nawet częściowo (w wysokości pozwalającej jej na obsługę jej kredytu) a tym samym popadanie w przeterminowane zadłużenie, generujące coraz to wyższe zobowiązania tylko po to aby S. (...) nie ponosiła dodatkowych kosztów swojej działalności, wzięwszy dodatkowo pod uwagę, że koszty z tego tytułu w ogólnej kwocie kosztów ponoszonych w związku z działalnością przez spółkę S. (...), byłyby znikome. To zaś, że M. K. przestała praktycznie w ogóle obsługiwać zaciągnięty banku (...) kredyt na zakup nieruchomości w C., jednoznacznie wynika z dokumentacji nadesłanej przez N. na wniosek sądu.

Z kolei prawdziwości twierdzeń A. K. o rzetelności umowy najmu z lipca 2008 roku, wynikającej rzekomo z faktu, że w tamtym czasie pojawiała się ona w wielu miejscach przeczy dobitnie fakt, że wbrew takim twierdzeniom świadka umowa ta w tamtym czasie nie pojawiła się nigdzie. Nie została bynajmniej dołączona do wniosku S. (...) kierowanego do (...), co jednoznacznie wynika z informacji, jakiej (...) udzielił na zapytanie sądu. Co więcej nawet A. K. nie potrafił powiedzieć czy on lub jego żona posiadają kopię tej umowy, twierdząc, że z pewnością umowa ta znajduje się w dokumentach firmy S. (...) czemu jednak przesłuchanie w sprawie świadkowie (J. B., L. P. i D. M. (1)) zaprzeczyli.

Również nieprawdziwe było twierdzenie A. K. jakoby należycie zabezpieczone zostały interesy spółki S. (...) w związku z udzieleniem na jego wniosek poręczeń kredytów zaciągniętych przez niego oraz członków jego rodziny, w ten sposób, że on w zamian za poręczenia te przejął zadłużenie spółki S. (...) wobec duńskiej spółki (...) na kwotę 5 mln złotych. Jak wynika bowiem z zebranych w sprawie dokumentów (porozumienie z dnia 19 sierpnia 2010 roku i porozumienie z dnia

2 września 2010 roku), przejście tego długu było funkcjonalnie powiązane ze zwolnieniem go z długu do wysokości 5,3 mln złotych ze strony S. (...), długu, który A. K. przejął od pierwotnego dłużnika, którym była zarządzana przez niego spółka P. (...) W tym kontekście nieprawdziwe było również twierdzenie świadka, powielone w wyjaśnieniu M. J., jakoby A. K. pisemnie zobowiązał się do oddłużenia spółki S. (...) w zamian za poręczenia tejże spółki dla spłaty kredytów jego oraz jego rodziny albowiem w toku całego postępowania – zarówno przygotowawczego jak i sądowego, zobowiązanie takie nie zostało przedstawione. Marginalnie stwierdzić należy, że nawet gdyby istniało takie zobowiązanie, nie zmieniałoby faktu, że byłoby nieszczerze w kontekście podjętych w sierpniu 2010 roku czynności (wcześniej opisanych porozumień) Także sugestie świadka o braku konieczności uzyskiwania przez zarząd spółki S. (...) zgody rady nadzorczej na zaciąganie każdorazowo poważniejszych zobowiązań było nieprawdziwe w odniesieniu do sytuacji będących przedmiotem niniejszej sprawy, albowiem jakkolwiek faktycznie zarząd mógł mieć ustanowiony limit uchwałą zgromadzenia wspólników do jakiego nie będzie potrzebował odrębnej uchwały zgromadzenia wspólników, to uchwała ta mogłaby jedynie dotyczyć zobowiązań związanych z bieżącą działalnością spółki gdyż umowa spółki w przypadku zobowiązań zaciąganych przez zarząd nie związanych z działalnością spółki każdorazowo wymagała uchwały rady nadzorczej o ile zobowiązanie to przekraczało wartość 500 tys. złotych. Tymczasem nawet A. K. nie twierdził, że zobowiązania z tytułu poręczeń udzielonych P. (...) ora jemu i członkom jego rodziny przez spółkę S. (...) były związane z działalnością tejże spółki, tym samym wywody o owych limitach miały na celu wyłącznie wsparcie linii obrony oskarżonego M. J. o niezasadności zarzutu niedopełnienie obowiązków związanych z piastowanym stanowiskiem prezesa zarządu spółki z o.o. S. (...).

Sąd również jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka D. M. (1). Prawdziwe były zeznania tego świadka co do okoliczności, w jakich pojawił się w spółce S. (...) oraz co do czynności jakie podejmował w związku z poręczeniami udzielonymi spółce P. (...) i członkom rodziny K. przez S. (...), jak również, że S. (...) nie miała podpisanej żadnej umowy najmu działki przy ul. (...) w C., graniczącej z terenem zakładu spółki a należącej do M. K.. W tym bowiem zakresie zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach oraz zeznaniach wiarygodnych świadków.

Na wiarę nie zasługiwały natomiast twierdzenia świadka, że był zaskoczony wezwaniem z początkiem roku 2011, S. (...) do zapłaty poręczonej przez spółkę pożyczki udzielonej P. (...) przez Grupę (...) SA w K., że teren działki sąsiadującej z terenem zakładu (...) przy ul. (...) w C. nigdy nie była wykorzystywany przez spółkę, że w momencie przejścia przewodnictwa zarządu spółki, spółka była poważnie zadłużona m. in. kwotą 10 mln złotych na rzecz duńskiego banku, że na terenie tym były jedynie zdewastowane budynki i rosła tam trawa, że zobowiązania z tytułu poręczeń udzielonych członkom rodziny K. nie były wykazane w bilansie spółki za 2010 roku, jak również, że to spłata przez spółkę S. (...) kredytów członków rodziny K., które spółka poręczyła w 2010 roku doprowadziło do utraty płynności finansowej spółki w roku 2013 i ostatecznie doprowadziło do jej upadłości, albowiem twierdzenia te pozostawały w sprzeczności zarówno z zeznaniami wiarygodnych świadków jak i dowodami z dokumentów. Twierdzeniom o rzekomym zaskoczeniu świadka jako prezesa zarządu S. (...) wezwaniem do zapłaty przez (...) SA w K., przeczy okoliczność, że D. M. (1) już od sierpnia 2010 roku znajdował się w zarządzie rzeczonoj spółki, wobec czego już wtedy zapoznawszy się z aktualną sytuacją spółki, winien wiedzieć, że istnieje kwestia nieregulowania przez P. (...) jej zadłużenia z tytułu zaciągniętej pożyczki w (...) SA w K., tym bardziej, że wezwanie do zapłaty ze strony (...) SA w K., wystosowane zostało do spółki S. (...) już pismem z dnia 30 września 2010 roku, zaś w dniu 5 listopada 2010 roku zawierane było porozumienie w sprawie terminu uregulowania zadłużenia spółki P. (...) wobec (...) SA w K., w którym to porozumieniu uczestnikiem była też poręczająca spółka S. (...) Tym samym wedle reguł doświadczenia życiowego i logiki, skoro D. M. (1) był członkiem zarządu S. (...) w czasie, gdy były już do tej spółki kierowane wezwania do zapłaty, to nie mogło być dla niego zaskoczeniem, że po nie wywiązaniu się P. (...) z porozumienia z dnia 5 listopada 2010 roku, GF P. mogło wystąpić o zapłatę długu do poręczyciela tj. spółki S. (...) co nastąpiło z początkiem 2011 roku.

Z kolei zeznaniu D. M. o braku jakiegokolwiek korzystania spółki z tereny działki przy ul. (...) w C., należącej do M. K., przeczy przede wszystkim zeznania takich świadków jak K. K. (1), M. B. (1), P. W. (2) czy też L. T. a w konsekwencji również częściowo zeznania A. K. i częściowo wyjaśnienia M. J.. Zdaniem sądu D. M. (1) tak bardzo chciał zanegować zasadność żądania przez M. K. wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przy (...) 59 a, że zaprzeczał nie tylko

korzystaniu z nieruchomości tej na podstawie rzekomo zawartej w dniu 28 lipca 2008 roku umowy najmu, ale również korzystania tego na zasadzie użyczenia czy wręcz bezumownego korzystania, co miało faktycznie miejsce.

Zeznaniu D. M. o istnieniu zadłużenia S. (...) wobec duńskiego banku na kwotę 10 mln złotych w chwili przejścia niego przewodnictwa zarządu, przeczą jednoznacznie dokumenty zebrane w sprawie a w szczególności wspomniane porozumienie z dnia 19 sierpnia 2010 roku oraz będące jego konsekwencją porozumienie z dnia 2 września 2010 roku, na mocy których A. K. faktycznie przejął zadłużenie S. (...) wobec spółki (...), zabezpieczając jego spłatę hipotekami ustanowionymi w jego nieruchomościach, na co wierzyciel wyraził zgodę.

Natomiast co do twierdzeń D. M. jakoby powodem zapaści spółki S. (...) była konieczność spłaty kredytów rodziny K. poręczonych przez spółkę, poważne wątpliwości co prawdziwości tej deklaracji budzą zeznania A. K., który obszernie opisał okoliczności wrogiego przejęcia powierzonego świadkowie mienia, co częściowo znajduje potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach z których wynika, że podmioty, które przejmowały pod różnymi tytułami nieruchomości rodziny K. powiązane były właśnie z D. M. (1).

Niewiarygodne były również twierdzenia świadka D. M. o nie ujęciu w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2010, zobowiązań z tytułu poręczeń udzielonych przez spółkę członkom rodziny K. z sugestią ukrycia tego przez oskarżonego M. J., podczas gdy sprawozdanie finansowe za 2010 roku opracowywane musiało zostać i podpisane już za kadencji D. M. jako prezesa zarządu, stąd pretensje o nie wykazanie tego zobowiązania świadek ten może mieć wyłącznie do siebie.

Sąd dał wiarę zeznaniu świadka A. W., który będąc członkiem rady nadzorczej spółki S. (...) nie pamiętał czy rada wydawała jakiegokolwiek uchwały w sprawie poręczeń udzielanych przez spółkę innym podmiotom, przypominał sobie, że A. K. wspominał mu coś na temat dzierżawy spółce S. (...) działki sąsiadującej a terenem spółki, jednak nie potrafił sprecyzować, w jakim to było czasie, stwierdzając, że chyba gdy A. K. był już skonfliktowany z D. M. i mógł przedstawiać już sytuację stworzoną na potrzeby odzyskania pieniędzy od D. M., a zatem jego zeznanie nie wniosło nic istotnego do sprawy.

Sąd w większości dał wiarę zeznaniom świadka J. B.. Świadek ta rzeczowo i szczerze podawała znane sobie okoliczności sprawy dotyczące wpłynięcia do spółki S. (...) w której pracuje od lat, wezwania M. K. o zapłatę przez spółkę czynszu za wynajem nieruchomości sąsiadującej z terenem spółki, w tym wydanego jej przez ówczesnego prezesa zarządu spółki – D. M. (1), polecenia odnalezienia w dokumentacji spółki umowy, na podstawie której M. K. opierała swoje roszczenie i jej zeznania, że w dokumentacji spółki umowy takiej nie odnalazła. Zeznanie to było zbieżne również z zeznaniem kolejnego wiarygodnego świadka - L. P., która pracując w księgowości spółki, również nie zetknęła się z tą umową. Sąd nie dał jedynie wiary J. B. w zakresie, w jakim twierdziła, że spółka nigdy nie korzystała z terenu sąsiedniej działki albowiem posiadany przez nią teren był wystarczający na jej celów w tym celów magazynowych, co było jednak sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami. Zdaniem sądu ten fragment zeznania świadka wynikał z pewnej specyficznej sytuacji zawodowej świadka, która będąc asystentką D. M. (1) niewątpliwie w ramach pewnej lojalności uznała za konieczne poparcie wersji podanej przez tego ostatniego.

Kończąc ocenę materiału dowodowego na wyjaśnieniach oskarżonych. Sąd dał wiarę bardzo lakonicznemu wyjaśnieniu M. K., iż wszelkimi sprawami finansowymi rodziny zajmował się jej mąż A. K. i gdy miała ona podpisać jakieś dokumenty to czyniła to w zaufaniu do niego, co jednak w żadnym stopniu jej nie ekskulpuje. Nie dał natomiast wiary jej deklaracji nie przyznania się do stawianego jej zarzutu, który stanowił ewidentnie element linii obrony opartej na nieprawdzie.

Z kolei wyjaśnienia oskarżonego M. J. zasługiwały na wiarę w zakresie zbieżnym z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniu oskarżonego jakoby poręczenie udzielone P. (...) było korzystne dla spółki S. (...) gdyż dawało spółce możliwość odzyskania pieniędzy, które P. (...) była winna S. (...), co więcej nie rodziło ono zagrożenia dla interesów S. (...) sp. z o.o, albowiem P. (...) zaciągniętą pożyczkę zabezpieczenia przewłaszczeniem na pożyczkodawcę nieruchomości o wartości kilkukrotnie przewyższającej wartość pożyczki, albowiem z żadnego dokumentu zgromadzonego w sprawie nie wynika aby pochodzące z pożyczki pieniądze faktycznie zostały przeznaczone na rozliczenia pomiędzy P. (...) a S. (...), zaś co do braku zagrożenia interesów

S. (...) z uwagi na istnienie innego zabezpieczenia, to wyjaśnienie to całkowicie ignoruje fakt, że to wyborem wierzyciela było z jakiej formy zabezpieczenia swojej wierzytelności skorzysta a zatem nawet istnienie przewłaszczenia cennej nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki nie ograniczało wierzyciela w żądaniu spłaty pożyczki przez poręczyciela w tym przypadku S. (...)

Równie nieprawdziwe były twierdzenia M. J. jakoby także w przypadku poręczeń udzielonych A. K. (1) i członkom jego rodziny z tytułu zaciągniętych przez nich zobowiązań kredytowych zabezpieczył prawidłowo interesy spółki, uzyskując przed udzieleniem tychże poręczeń na kwotę łączną 3 435 tys. zobowiązanie A. K. o oddłużeniu spółki S. (...) na kwotę 5 mln złotych, którą to kwotę S. (...) winna była duńskiej spółce (...), podczas gdy o ile faktycznie doszło do przejścia przez A. K. wspomnianego długu S. (...) sp. z o.o. wobec spółki (...), to w zamian S. (...) zwolniła A. K. do kwoty 5 mln z długu jaki miał on wobec S. (...) w kwocie ponad 5,8 mln złotych, przejętego przez A. K. od P. (...) z czego wynika jednoznacznie, że oddłużenie spółki przez A. K. nie miało żadnego funkcjonalnego związku z udzieleniem poręczeń przez spółkę (...) sp. z o.o. członkom rodziny K.. Równie nieprawdziwe albowiem sprzeczne z treścią umowy spółki, obowiązującej w chwili udzielania poręczeń, było twierdzenie oskarżonego M. J. o braku konieczności uzyskiwania akceptacji rady nadzorczej wobec przyznania mu uchwałą zgromadzenia wspólników limitu w zakresie którego zarząd mógł zaciągać samodzielnie zobowiązania finansowe, co omówione zostało już przy ocenie zeznań P. B. (1). Także wyinterpretowane w sposób zbieżny z przyjętą linią obrony było twierdzenie oskarżonego, że w przypadku poręczeń udzielonych przez spółkę S. (...) działającą poprzez osobę oskarżonego członkom rodziny K. w ogóle nie była potrzebna uchwała rady nadzorczej albowiem w przypadku zobowiązań w tej wysokości, wymagana była uchwała zgromadzenia udziałowców zaś A. K. był wówczas 100% udziałowcem sp. z o.o. S. (...), tak więc skoro on wystąpił o udzielenie takich poręczeń, to było to równoznacznie z decyzją zgromadzenia wspólników. Wyjaśnienie to jednak całkowicie ignorowało przyjętą w umowie spółki procedurę postępowania wymagającą uchwały rady nadzorczej ilekroć zobowiązanie zaciągane przez zarząd nie było związane z działalnością spółki i to niezależnie od tego jaka była uchwała zgromadzenia, która była wymagana dla zaciągnięcia zobowiązania przekraczającego 10% zapotrzebowania finansowego spółki nawet związanego z działalnością spółki. Tymczasem M. J. nigdy nie miał żadnej uchwały rady nadzorczej sp. z o.o. S. (...) na udzielenie poręczeń P. (...) ani też na rzecz członków rodziny A. K. albowiem żadne takie uchwały nigdy nie zostały podjęte gdyż o wydanie takich uchwał oskarżony nigdy nie wystąpił.

Nie prawdziwe, z przyczyn szczegółowo przytoczonych przy ocenie analogicznych twierdzeń świadka A. K., było wyjaśnienie M. J., w którym utrzymywał on, że umowę najmu działki przy ul. (...) w C., podpisał on w dniu 28 lipca 2008 roku, jako ówczesny prezes zarządu spółki S. (...), po rozmowach przeprowadzonych na ten temat A. K.. Sąd co do szczegółowych argumentów dyskwalifikujących ten fragment wyjaśnień oskarżonego, odsyła do wcześniejszego fragmentu uzasadnienia.

Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jak również dokonana w sposób wyżej przedstawiony ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sąd zważył co następuje:

Potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym znalazł przedstawiony M. K. i M. J. zarzut usiłowania doprowadzenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd spółki z o.o. S. (...) co do faktycznego najmowania przez spółkę S. (...) działki położonej w C. przy ul. (...) należącej do M. K. w oparciu o nierzetelną umowę sygnowaną przez M. K. i M. J., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 1.456 446 złotych, stanowiącego czynsz najmu za okres od sierpnia 2008 roku do września 2010 roku po 57340 złotych miesięcznie brutto, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1kk i art. 294 § 1 kk

Stosownie do poczynionych na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustaleń, w dniu 28 lipca 2008 roku nie została zawarta żadna umowa najmu nieruchomości przy ulicy (...) w C. pomiędzy M. K. (1) i spółką S. (...), reprezentowaną przez M. J.. Jakkolwiek nieruchomość nabyta została przez M. K. (bardziej występująca jako figurant, poczynaniami którego kierował A. K.) na potrzeby w/w spółki i po nabyciu działka to postawiona została do dyspozycji spółki, to zdaniem sądu nastąpiło to wyłącznie w oparciu o uzgodnienie ustne pomiędzy A. K. i M. J. i w sposób nieodpłatny, gdyż A. K. zależało na rozwoju spółki S. (...). Gdyby bowiem faktycznie formalne umowa została zawarta, to całkowicie naturalną kwestią byłoby egzekwowanie należności z tego tytułu, jak sąd wskazał wcześniej chociażby

w części niezbędnej dla obsługi kredytu jaki M. K. zaciągnęła aby wspomnianą nieruchomość nabyć. Absurdalne jest bowiem aby M. K. generowała swoje zadłużenie o znacznej wysokości po to tylko aby nie zwiększać kosztów spółki z o.o. S. (...). O trafności ustalenia sądu przekonuje również chronologia zdarzeń przy okazji których przedmiotowa umowa „wypłynęła” tj. w momencie powstania konfliktu pomiędzy A. K. i D. M. na kanwie niewłaściwej realizacji umowy powierniczej. To właśnie w momencie gdy A. K. uświadomił sobie, że utracił jakąkolwiek kontrolę nad spółką z o.o. S. (...) i D. M. (1) nie zamierza wywiązać się z umowy powierniczej w sposób przewidywany przez A. K., pojawiła się umowa, która zmierzała do uzyskania od przejętej przez D. M. spółki niemal półtora miliona złotych, która to suma gwałtownie „stopniała” do niecałych 150 tys. gdy wskutek doniesieni D. M. do Urzędu Kontroli Skarbowej, instytucja ta rozpoczęła kontrolę działalności deklarowanych dochodów przez M. K.. Nie sposób logicznie wytłumaczyć takiego postępowania inaczej niż jako podjętej i nieudanej próby wyłudzenia żądanej kwoty z tytułu rzekomego najmu nieruchomości. I oceny tej w żadnym stopniu nie zmienia fakt, że działka M. K. faktycznie była wykorzystywana przez spółkę S. (...) albowiem jak sąd ustalił odbywało się to na podstawie ustnej umowy użyczenia czy też właściwie bezumownie. To, że w przypadku bezumownego korzystania M. K. należałoby się jakieś wynagrodzenie, nie zmienia faktu, że zażądała ona znacznej kwoty w oparciu o umowę, która faktycznie nie została zawarta pomiędzy nią a spółką S. (...), lecz została spreparowana znacznie później wspólnie przez M. K. i M. J., którzy złożyły na owym nierzetelnym dokumencie swoje podpisy.

Odnosząc to zachowanie do znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk, nie sposób mieć wątpliwości, że działanie obojga oskarżonych podjęte zostało w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. wzbogacenia M. K. kosztem majątku spółki z o.o. S. (...) oraz, że sposobem owego wyłudzenia było celowe wprowadzenie spółki S. (...) już pod zarządem następcy M. J., w błąd, co do tego, że umowa, na podstawie której M. K. wystąpiła do spółki z żądaniem zapłaty niemal półtora miliona złotych, jest rzetelna i została zawarta w dacie na niej widniejące, co miało w zamiarze sprawców doprowadzić do wypłaty przez S. (...) żądanej kwoty, które to rozporządzenie byłoby dla spółki niekorzystnym w istniejącej sytuacji braku takiej umowy w czasie, gdy M. K. była właścicielką nieruchomości przy ul. (...) a tym samym bezzasadności jej żądania. Pośrednio o braku rzetelnej umowy świadczy również wspomniany fakt dokonania tak naglej istotnej korekty przez M. K. faktur z tytułu rzekomego najmu, poprzez dziesięciokrotne umniejszenie żądanej kwoty. Zachowania takiego nie sposób zrozumieć, jeśli by do zawarcia umowy doszło w sposób rzetelny i uczciwy.

Ponieważ jednak spółka S. (...) nie uiściła żądanej kwoty, zasadnie negując w ogóle istnienie najmu sąsiedniej działki, zachowanie oskarżonych zakończyło się na etapie usiłowania z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk.

Odnosząc się do formy zjawiskowej działania obojga oskarżonych, sąd podzielił stanowisko oskarżyciela subsydiarnego, że współdziałanie M. K. i M. J. wyczerpywało formułę współsprawstwa. Jakkolwiek bowiem głównym beneficjentem tego przestępstwa miała być M. K., inspiratorem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością A. K., to jednak rola M. J. była tak istotna, że bez jego współdziałania całe przedsięwzięcie byłoby nie do wykonania. To właśnie z uwagi na doniosłość roli oskarżonego M. J. przy stworzeniu umowy najmu datowanej 28 lipca 2008 roku, mimo braku z jego strony dalszych działań zmierzających do wyłudzenia od S. (...) kwoty z tytułu tego rzekomego najmu, zasadne było przyjęcie również co do oskarżonego M. J., konstrukcji współsprawcy, albowiem bez jego podpisu na tej umowie nie możliwe byłoby stworzenie pozorów rzetelności tejże umowy, tym samym to jego działanie warunkowało powodzenie całego przestępczego przedsięwzięcia.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje wina obojga oskarżonych o charakterze kierunkowym w zakresie zrealizowania znamion strony przedmiotowej powyżej zrekonstruowanego czynu. Aby dokonać przedmiotowego wyłudzenia pieniędzy a więc w celu osiągnięcia korzyści, rzekomo z tytułu najmu nieruchomości, oboje oskarżeni podjęli szereg czynności poczynawszy od sporządzenia w nieustalonym czasie, z pewnością jednak już po tym jak A. K. zorientował się, że D. M. (1) dokonał wrogiego przejęcia spółki (...) sp. z o.o. tj. około początku roku 2012 nie później jednak niż przed wystawieniem przez M. K. faktur z tego tytułu, poprzez wystawienie owych faktur przez M. K. aż po wynajęcie kancelarii prawnej, która wystosowała do spółki S. (...) wezwanie do zapłaty aby przedsięwzięcie wyglądało jak najbardziej profesjonalnie.

Powyższe jednoznacznie potwierdza, że zachowaniem swoim M. K. i M. J. wyczerpali wszelkie znamiona tak strony przedmiotowej jak i podmiotowej występuku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 289 § 1 kk i art. 294 § 1 kk

Zgoła odmiennie ocenić należy natomiast zasadność pozostałych zarzutów postawionych oskarżonemu M. J. przedmiotowym subsydiarnym aktem oskarżenia.

Stosownie bowiem do redakcji art. 296 § 1, 2 i 3 kk, który oskarżyciel subsydiarny wskazał jako kwalifikację zarzutów stawianych M. J., przestępstwa tego dopuszcza się ten kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub nie dopełnienie ciężących na nim obowiązków, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wyrządza jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

W kontekście zebranego w sprawie i ocenionego jako wiarygodny materiału dowodowego spośród znamion strony podmiotowej powyższego przestępstwa, w zachowaniu oskarżonego, potwierdzić można niewątpliwie niedopełnienie przez niego jako osobę zajmującą się z mocy ustawy, jako prezes jednoosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, sprawami majątkowymi osoby prawnej tj. rzeczony spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ciężących na nim obowiązków tj. uzyskania dla swoich decyzji o zaciągnięciu zobowiązań finansowych o wartości powyżej 500 tys. złotych nie związanych z działalnością spółki (udzieleniu poręczeń innej spółce, oraz osobom fizycznym), wymaganej umową spółki uchwały rady nadzorczej.

Potwierdzenie znajduje również znamię działania oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jakkolwiek nie osiągniętej przez niego lecz podmioty, którym w imieniu spółki udzielił poręczeń spłaty ich zobowiązań co jednak jest bez znaczenia w świetle art. 115 § 4 dla przypisania mu znamienia działania w tym właśnie celu. Pozostałe wymagane dla jego odpowiedzialności karnej znamiona zarzucanych mu przestępstw nie są już w ocenie sądu tak oczywiste.

Po pierwsze bowiem w przypadku poręczenia udzielonego spółce P. (...) szkoda w wyniku udzielenia tegoż poręczenia nie ma charakteru oczywistego i związanego z działaniami oskarżonego. Jakkolwiek bowiem S. (...) w wyniku tego poręczenia dokonała ostatecznie spłaty pożyczki za P. (...) to wraz z tą spłatą uzyskała własność nieruchomości stanowiącej przedmiot przewłaszczenia dokonanego przez P. (...) na zabezpieczenie tejże pożyczki, nieruchomości o wartości znacznie przekraczającej wartość spłaconej pożyczki, wobec czego nie można było mówić w tym kontekście o szkodzie w rozumieniu prawa cywilnego. Okoliczność natomiast, że w chwili obecnej S. (...) może stracić własność tejże nieruchomości na skutek roszczenia zgłoszonego przez syndyka masy upadłościowej po P. (...) a to na skutek nie wykreślenia z księgi wieczystej owej przejętej nieruchomości roszczenia P. (...) o zwrotne przeniesienia własności nieruchomości, nie jest w żadnym stopniu zależna od oskarżonego, który ani nie podejmował decyzji o spłacie zadłużenia P. (...) jako poręczyciel, ani nie zawierał porozumienia w sprawie spłaty tego poręczonego zadłużenia wraz z porozumieniem w sprawie przejęcie przez S. (...) przewłaszczonej nieruchomości. Nie podejmował ani nie autoryzował ustaleń w sprawie sposobu przejęcie własności tejże nieruchomości, wobec czego, w ocenie sądu nie może karnie odpowiadać za działania innych osób, w tym D. M. (1), które na skutek błędnych decyzji doprowadziły do stanu, że szkoda ta z wysokim prawdopodobieństwem powstanie, gdy syndyk po upadłej spółce P. (...) odzyska własność nieruchomości przejętej przez spółkę S. (...) po spłacie zadłużenia (...) P. sp.; z o.o. wobec Grupy (...) SA w K.. Tym samym nie można przypisać oskarżonemu znamienia spowodowania swoimi działaniami znacznej szkody w mieniu zarządzanej osoby prawnej, niezasadnym czynu zarzut.

Co więcej w zakresie powyższego zarzutu, nie sposób również w wiarygodnym materiale dowodowym sprawy, odtworzyć kierunkowego zamiaru działania oskarżonego M. J. tj. w celu wyrządzenia spółce S. (...) szkody w znacznych rozmiarach. Nawet bowiem w przypadku nie potwierdzenia, że pożyczka zaciągana przez (...) sp. z o.o. w (...) SA w K., poręczona przez S. (...), przeznaczona była na rozliczenie zobowiązań (...) P. wobec S. (...), niewątpliwym jest, że obie spółki przez wiele lat współpracowały i poręczenie pożyczki było formą pomocy udzielonej kooperantowi z założeniem, że dzięki temu poradzi sobie z ówczesnymi problemami i będzie w stanie dalej funkcjonować a tym samym spłaci zaciągnięte zobowiązanie. Oskarżyciel subsydiarny nie przedstawił żadnego dowodu na to, że oskarżony M. J.

udzielając poręczenia nie tylko wiedział o tym, że główny dłużnik nie spłaci poręczonego zobowiązania ale wręcz w tym celu poręczał aby to kierowana przez niego spółka dług ten musiała spłacić i tym samym ponieść szkodę a jest to warunek sine qua non odpowiedzialności oskarżonego z art. 296 § 2 kk.

Co do drugiego z postawionych M. J. zarzutów tj. dotyczącego poręczeń udzielonych osobom fizycznym – członkom rodziny A. K., to również w tym zakresie, brak jest wystarczających dowodów spowodowania szkody a tym bardziej celowego spowodowania szkody (§ 2 art. 296 kk). Nawet bowiem przy ustaleniu, że wskutek poręczeń udzielonych przez oskarżonego, spółka S. (...) spłaciła poręczone zobowiązania, to o wystąpieniu szkody rozważać można by dopiero po ustaleniu, że niemożliwe było uzyskanie zwrotu spłaconych zobowiązań w wyniku realizacji roszczeń regresowych poręczyciela wobec pierwotnych dłużników. W tym zakresie zawarł jedynie w jednym z zażaleń stanowisko oskarżyciela subsydiarnego, że prowadzenie postępowań regresowych wobec dłużników pierwotnych byłoby niecelowe albowiem bezskuteczne, nie jest wystarczającym potwierdzeniem zaistnienia szkody. Co więcej uwzględniając wiedzę oskarżonego w tamtym czasie o A. K., iż jest człowiekiem zamożnym, nie sposób jedynie w oparciu o zasady logiki wyprowadzić wniosku, że oskarżony wiedział, że A. K. nie spłaci swoich zobowiązań aktualizując odpowiedzialność spółki S. (...) i w tym celu poręczeń tych udzielił.

Abstrahując od powyższych rozważań, co do obu zarzutów z art. 296 kk, sąd dostrzegł jeszcze jedną okoliczność, która praktycznie dyskwalifikowała zasadność tych zarzutów. Oskarżyciela subsydiarny, działając poprzez fachowego pełnomocnika, formułując zarzuty z art. 296 § 2 i 3 kk, wskazał, że datą popełnienia tych przestępstw były daty udzielenia poręczeń czy to P. (...) (24 lipca 2009 roku) czy też A. K. (1) i członkom jego rodziny (26 kwietnia 2010 roku) podczas gdy oczywistym jest, co wskazał również w swojej opinii P. B. (2), że w tych datach w ogóle nie powstały jakakolwiek szkody w mieniu spółki w związku z działaniami oskarżonego. Uwzględniając taką redakcję zarzutu należałoby bardziej rozważyć zachowanie M. J. w kontekście występku z art. 296 § 2 i 3 w zw. z art. 296 § 1a kk, tj. spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody. Jednak w datach podejmowania przez oskarżonego działań opisanych w przedmiotowych zarzutach, w kodeksie karnym nie figurowało przestępstwo opisane w art. 296 § 1a kk, tym samym zachowanie o tych znamionach nie było przestępstwem i na zasadzie art. 4 § 1 kk, stosując wobec oskarżonego przepisy ustawy względniejszej, należało go również od zarzutów tych uniewinnić.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisany im występki z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, sąd miał na uwadze wytyczne sądowego wymiaru kary opisane w art. 53 kk.

Jako wymierny sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, głównie poprzez pryzmat ich zawodowego udziału w obrocie gospodarczym. W tym kontekście zaplanowane przez oskarżonych i skrupulatnie wprowadzenie w życie przestępcze zachowanie skierowane przeciwko innemu uczestnikowi obrotu gospodarczego ukierunkowane na wyrządzenie mu szkody, przy wykorzystaniu nierzetelnego dokumentu ocenić należy nagannie. Również wysokość szkody jaką oskarżenia usiłowali wyrządzić w mieniu pokrzywdzonej spółki nie pozostaje bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości ich czynu.

Wysoki był stopień winy oskarżonych, których działaniom od początku do końca towarzyszył zamiar bezpośredni o charakterze kierunkowym.

Jako okoliczności, które sąd uwzględnił na korzyść oskarżonych to ich dotychczasowy ustabilizowany tryb życia oraz nie karalność sądową, co w kontekście ich dojrzałego wieku stanowi okoliczność istotną.

Wyważając powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych przypisanego im występku, sąd uznał, że karą zasłużoną przez oskarżonych będzie kara po 1 roku pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie słuszną odpłatą za bezprawie jakiego oskarżeni się dopuścili i jednocześnie sugestywną przestroga na przyszłość przed powieleniem tego rodzaju zachowań. Będzie to również kara, która w należyтым zakresie będzie uświadamiać innym osobom, które dowiedzą się o treści tego rozstrzygnięcia,

że nikt kto wejdzie w konflikt z prawem nie uniknie zasłużonej kary. W tym zakresie rozstrzygnięcie to realizować będzie cele prewencji ogólnej.

Rozważając kwestię konieczności wykonania wymierzonych oskarżonym kar, uwzględniając fakt, że oskarżeni w przeszłości nie byli karani sądownie, sąd uznał, że istnieją co do nich przesłanki dla przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej, że mimo nie wykonania wymierzonych im kar, będą oni w dalszym swoim życiu przestrzegać zasad porządku prawnego a w szczególności nie wejdą ponownie w konflikt z prawem. W oparciu o -tę pozytywną prognozę kryminologiczną sąd warunkowo zawiesił wobec obojga oskarżonych wykonanie wymierzonych im kar na okres 3 lat, który będzie czasem adekwatnym w kontekście wagi popełnionego przez nich przestępstwa, dla weryfikacji przyjętej co do nich prognozy.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego M. J., z pomocy którego korzystał on z urzędu, sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 4.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 5. Sąd obciążył oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela subsydiarnego 1/3 kosztów przez niego poniesionych oraz wymierzył im opłaty od orzeczonych im kar a nadto zasądził od M. J. na rzecz Skarbu Państwa 1/3 kosztów ustanowienia mu w sprawie obrońcy z urzędu albowiem w takiej części zasadnym okazał się subsydiarny akt oskarżenia. W pozostałej części (2/3) kosztów ustanowienia M. J. obrońcy jak i pozostałej części pozostałych kosztów poniesionych przez oskarżyciela subsydiarnego sąd obciążył oskarżyciela subsydiarnego, wobec nie potwierdzenia w takiej właśnie części zarzutów aktu oskarżenia.

P. Kurczewski